

Fisz Emade Tworzywo, Muzyka Jest O Nas

Pogrążony w sobie świat
Dla garstki wybranych
Buduje kolejne schrony
Dla silnych i bogatych
Zbyt wiele minęło zim
Historia lubi się powtarzać
Musimy gdzieś wyjść
Byleby, byleby nie wracać
Nie ma znaczenia z kim, nie ma znaczenia gdzie
Bo nikt, nikt nie ma prawa
Mówić z kim tańczyć i z kim spędzić noc, ta noc
Noc jest dla nas
Dla niewidzialnych i upokorzonych bez sił
Na następne lata
Muzyka jest dla nas
I w pięść się zaciska
Jest o nas
Jest dla nas
Dla poszarpanych dusz
Do ciemnych i ciasnych miejsc
Pełnych lęków i
Pełnych łez i ran
To my dziś w nocy
Zmarznięci i biedni
Niewidzialne twarze i
Czerwone oczy za mgłą
Musimy gdzieś wyjść
Byleby, byleby nie wracać
Nie ma znaczenia z kim, nie ma znaczenia gdzie
Bo nikt, nikt nie ma prawa
Mówić z kim tańczyć i z kim spędzić noc, ta noc
Noc jest dla nas
Dla niewidzialnych i upokorzonych bez sił
Na następne lata
Ta noc jest dla nas, ta muzyka jest o nas
Jest o nas
Jest dla nas
Muzyka jest
Jest o nas
Muzyka jest
Jak krajobrazy
Piękne i kruche
Na naszych dłoniach
Na naszych kołdrach
Pętłach i dworcach
Jest o nas
Muzyka jest o nas
Nie chcemy jej oddać
Nie chcemy jej sprzedać
Oddycha i czeka
Gdzieś w naszych wnętrzach
Miliony głosów
Które są we mnie
Które są w tobie
Musimy gdzieś wyjść
Żeby krzyczeć
Na ulicach
Na chodnikach
Musimy gdzieś wyjść
Musimy gdzieś wyjść